

Rödl & Partner

Echo



Data: 29.12.2022

Dotyczy: [Rzeczpospolita](#)

PRAWO SPÓŁKI DO ODWOŁYWANIA CZŁONKÓW ZARZĄDU „W KAŻDYM CZASIE”

Odwołanie członka zarządu wywołuje skutek natychmiast, nawet jeżeli wiadomość o tym nie dotarła do zainteresowanego.

Tak orzekł Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 30 marca 2022 roku. Orzeczenie zapadło w poniższym stanie faktycznym.

UMOWNY ZAKAZ KONKURENCJI

11 kwietnia 2012 roku spółka akcyjna powołała Jana Kowalskiego (dane zmienione) na członka zarządu oraz zawarła z nim umowę cywilnoprawną w zakresie zarządzania spółką tj. umowę menedżerską z możliwością jej rozwiązania bez zachowania okresu wypowiedzenia w razie odwołania z funkcji członka zarządu. Umowa menedżerska zawierała zapis o zakazie konkurencji, w trakcie pełnienia funkcji w zarządzie, jak i dodatkowo 12 miesięcy po odwołaniu z funkcji, za co przewidziano stosowne wynagrodzenie. We wrześniu 2014 roku Janowi Kowalskiemu zaproponowano sprawowanie funkcji kierowniczej w organie administracji publicznej, o czym powiadomił on prezesa spółki.

19 września 2014 roku zgromadzenie wspólników, na którym Jan Kowalski nie był obecny, odwołało go ze sprawowanej funkcji uchwałą nr 1 wskazując, że uchwała wchodzi w życie od dnia jej powzięcia. Następnie uchwałą nr 2 zgromadzenie ustaliło, że Jan Kowalski będzie objęty zakazem konkurencji także przez 12 miesięcy od zaprzestania wykonywania funkcji kierowniczej w organie administracji publicznej oraz upoważniło członka rady nadzorczej Tomasza Nowaka (dane zmienione) do zawarcia z Janem Kowalskim w imieniu spółki aneksu do umowy menedżerskiej w ww. zakresie. Kolejną uchwałą nr 3 zgromadzenie upoważniło Tomasza Nowaka do rozwiązania umowy menedżerskiej z odwoływanym członkiem zarządu.

ANEKS I OŚWIADCZENIE O ODWOŁANIU

Tego samego dnia Tomasz Nowak wręczył Janowi Kowalskiemu uchwałę nr 2 oraz aneks do umowy menedżerskiej. Zgodnie ze zmienioną umową menedżerską, zakaz konkurencji obowiązywał teraz Jana Kowalskiego przez 12 miesięcy od momentu odwołania z funkcji członka zarządu albo od zaprzestania wykonywania funkcji kierowniczej w organie administracji publicznej. Następnie, również tego samego dnia, pan Nowak oświadczył panu Kowalskiemu o jego odwołaniu z funkcji członka zarządu oraz zawarł z nim porozumienie o rozwiązaniu umowy menedżerskiej.

22 września 2014 roku Jan Kowalski został powołany na funkcję kierowniczą do organu administracji publicznej i funkcję w nim sprawował do 16 listopada 2015 roku, po czym 17 listopada 2015 roku złożył spółce oświadczenie, że nie będzie prowadził działalności konkurencyjnej (wobec spółki) w okresie od 17 listopada 2015 roku do 16 grudnia 2016 roku i zażądał zapłaty wynagrodzenia za ten okres, powołując się na aneksowaną umowę z 11 kwietnia 2012 roku.

SKUTECZNOŚĆ ODWOŁANIA

Spółka odmówiła zapłaty zasadniczej części wynagrodzenia, wobec czego były członek zarządu skierował sprawę do sądu. W toku postępowania spółka argumentowała, że Jan Kowalski przestał być członkiem zarządu już w momencie podjęcia uchwały nr 2 z 19 września 2014 roku. Wobec tego aneks z 19 września 2014 roku był nieważny. Po pierwsze, został zawarty z Janem Kowalskim przez członka rady nadzorczej czyli na podstawie art. 210 Kodeksu spółek handlowych (k.s.h.), podczas gdy ten tryb nie mógł być wykorzystany z uwagi na to, że Jan Kowalski nie był już członkiem zarządu w momencie podpisywania aneksu. Po drugie, aneks dotyczył umowy menedżerskiej, która wówczas już nie obowiązywała. Powód tymczasem wywodził, że dla skuteczności uchwały o odwołaniu członka zarządu, oświadczenie w tym zakresie musi dojść do odwoływanej osoby.

Sąd I instancji podzielił pogląd powoda w tym zakresie wywodząc, że odwołanie członka zarządu jest jednostronnym aktem spółki. Jest ono skuteczne z chwilą dojścia oświadczenia złożonego przez organ (osobę) uprawniony do działania do odwoływanego członka zarządu. Wobec tego, w momencie podpisywania aneksu, Jan Kowalski nie miał wiedzy o odwołaniu z funkcji. Dlatego, dalej tę funkcję pełniąc, zawarł skutecznie aneks, a dowiedział się o odwołaniu dopiero w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy złożonym mu przez pana Nowaka po podpisaniu aneksu. Dodatkowo, sąd wskazał na autonomiczny charakter postanowień o zakazie konkurencji po zakończeniu wykonywania funkcji członka zarządu wyjaśniając, że te obowiązują niezależnie od miejsca gdzie zostały zawarte, w tym przypadku w rozwiązywanej umowie o zakazie konkurencji.

UPŁYW TERMINU

W wyniku apelacji pozwanej spółki sąd apelacyjny zajął stanowisko korzystne dla powoda oddalając środek zaskarżenia. Sąd II instancji zasadniczo podzielił rozważania prawne sądu okręgowego z tą zasadniczą różnicą, że jego zdaniem odwołanie członka zarządu wywołuje skutek natychmiast, (nawet nie z upływem dnia, w którym odwołania dokonano), chyba że akt odwołania określa termin zakończenia sprawowania funkcji. Odwołanie jest przy tym skuteczne, nawet jeżeli wiadomość o tym nie dotarła do zainteresowanego, aczkolwiek powinien on zostać powiadomiony o swoim odwołaniu.

Sąd podkreślił, że w przedmiotowej sprawie skutek uchwały nr 1 (o odwołaniu) określono na „dzień jej podjęcia”, a nie na np. „na chwilę jej podjęcia”. Także w przypadku pozostałych uchwał ich wejście w życie zostało określone w ten sam sposób, a wszystkie uchwały zostały podjęte 19 września 2014 roku. Przepisy k.s.h. nie określają samodzielnie, w jaki sposób należy przyjmować terminy określone przez strony. Dlatego też, zgodnie z art. 2 k.s.h., odpowiednie zastosowanie miały przepisy Kodeksu cywilnego (k.c.), w szczególności art. 111 k.c. Tak więc, jeżeli termin został określony w dniach, to literalnie jego upływ, a więc skutek danej czynności następuje z końcem tego dnia, tj. o godz. 24.00.

Wobec powyższego, zarówno w momencie podejmowania uchwały nr 2 o upoważnieniu członka rady nadzorczej Tomasza Nowaka do zawarcia aneksu i uchwały nr 3 o rozwiązaniu umowy menedżerskiej, jak i w momencie podpisywania aneksu, Jan Kowalski był jeszcze członkiem zarządu. W konsekwencji skutecznie udzielono upoważnienia Tomaszowi Nowakowi do zawarcia aneksu, zaś upoważniony skutecznie aneks rzeczy w imieniu spółki zawarł.

ZDANIEM AUTORA

Omawiany wyrok stanowi wyraz istniejącego w prawie sporu co do prawa spółki do odwoływania członków zarządu „w każdym czasie”. Według pierwszej szkoły odwołanie członka zarządu będzie dopiero skuteczne z chwilą dojścia do adresata oświadczenia w tym zakresie, złożonego przez organ lub osobę uprawnioną do działania. Dopiero po zawiadomieniu traci się prawo do prowadzenia spraw i reprezentacji spółki, stając się byłym członkiem zarządu. Według drugiej szkoły odwołanie członka zarządu wywołuje skutek natychmiast, w momencie powzięcia uchwały, chyba że co innego wynika z uchwały o odwołaniu. Jest ono przy tym skuteczne, nawet jeżeli wiadomość o tym nie dotrze do członka zarządu.

Za drugim stanowiskiem przemawia m.in. istnienie potencjalnego niebezpieczeństwa dla spółki, w przypadku braku możliwości natychmiastowego odwołania zarządu w pewnych sytuacjach. Wszak wspólnicy powinni mieć możliwość szybkiej wymiany kadr w razie zmiany kontroli nad spółką albo w sytuacji, gdy menedżerowie zdaniem właścicieli spółki realizują w niej interesy własne, a nie spółki, bądź też są nieudolni, co grozi bytowi spółki. Obecnie w orzecznictwie wydaje się dominować drugi ze wskazanych poglądów, czego wyrazem jest m.in. omawiany wyrok sądu apelacyjnego.

Michał Zakrzewski, radca prawny, Senior Associate w [poznzańskim biurze Rödl & Partner](#)